

Sygn. akt I ACa 573/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółki komandytowej w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 1181/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I ACa 573/17

UZASADNIENIE

(...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka komandytowa w K. w pozwie skierowanym przeciwko (...)z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwot: 117.403,50 zł i 36.900 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa podała, że w dniu 15 października 2012 r. strony zawarły umowę, stosownie do której strona powodowa miała zaprojektować i wybudować dla strony pozwanej biogazownię, przy czym wartość wynagrodzenia za projekt wynosiła netto 53.000 zł euro, z czego 30.000 euro netto płatne w tej walucie, a pozostała część w złotych polskich. Strona powodowa wykonała projekt i uzyskała pozwolenie na budowę, jednak z

przyczyn leżących po stronie pozwanej odstąpiła od dalszej realizacji umowy. Strona pozwana nie uiściła należnego wynagrodzenia za projekt, które jest obecnie dochodzone pozwem.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając, że wykonany przez stronę powodową projekt był wadliwy i nie było możliwe uzyskanie na jego podstawie pozwolenia na budowę, co doprowadziło do uzyskania takiego pozwolenia dopiero w dniu 16 maja 2013 r. staraniem strony pozwanej. Opóźnienie to skutkowało utratą dofinansowania inwestycji ze środków unijnych. Nadto, wbrew obowiązkowi wynikającemu z umowy, strona powodowa oddała niekompletny projekt, gdyż nie sporządziła dokumentacji wykonawczej. W związku z opóźnieniem z dokończeniem projektu, które czyniło nieprawdopodobnym zrealizowanie inwestycji w umówionym czasie, strona pozwana odstąpiła od umowy. Jako alternatywną podstawę odstąpienia od umowy strona pozwana powołała przepis art. 644 k.c. Nadto strona pozwana zarzuciła, że zapłaciła stronie powodowej kwotę 65.497,50 zł. Podniosła też zarzut potrącenia kwot 206.000 euro i 371.380 zł tytułem naliczonych kar umownych.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 117.403,50 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 36.900 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty i kwotę 20.818 zł tytułem kosztów procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji powołał jako niesporne następujące okoliczności:

Strony zawarły w dniu 15 października 2012 r. umowę, na podstawie której strona powodowa zobowiązała się w systemie „(...)” zrealizować biogazownię rolniczą w B.. Projekt był współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przedmiot umowy miał być wykonany zgodnie z programem funkcjonalno-użytkowym stanowiącym załącznik do umowy. Zgodnie z umową strona powodowa była zobowiązana w zakresie prac projektowych wykonać m. in. projekt budowlany i dokumentację powykonawczą oraz uzyskać decyzję o pozwoleniu na budowę. Strona powodowa była zobowiązana do dnia 20 grudnia 2012 r. opracować i protokołarnie przekazać stronie pozwanej projekt budowlany i złożyć wnioski o pozwolenie na budowę. Prace budowlane miała rozpocząć do pięciu tygodni od uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. Strona powodowa miała wykonywać kolejne etapy robót budowlanych w poszczególnych terminach wskazanych szczegółowo w umowie, liczonych od dnia uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. Z wnioskiem o pozwolenie na użytkowanie biogazowni miała wystąpić w terminie do ośmiu miesięcy od uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. Strona powodowa miała otrzymać od strony pozwanej wynagrodzenie w wysokości ryczałtowej w wysokości 2.060.000 euro netto i 3.713.801,80 zł netto. Strony przewidziały możliwość częściowego fakturowania na podstawie protokołów odbiorów częściowych.

Strona powodowa wykonała projekt budowlany. Nie wykonała dokumentacji wykonawczej.

W zakresie okoliczności spornych Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Program funkcjonalno-użytkowy stanowiący załącznik nr (...) do umowy, zawierał szczegółowy zakres przedmiotu umowy i obowiązki strony powodowej. Obowiązki strony powodowej zawarte w umowie miały stanowić uzupełnienie i doprecyzowanie obowiązków określonych w programie funkcjonalno-użytkowym. Zgodnie z programem funkcjonalno-użytkowym przedmiotem prac projektowych miało być wykonanie nie tylko projektu budowlanego, ale i m. in. wykonanie projektu wykonawczego. Projekt wykonawczy miał być wykonany na podstawie zatwierdzonego projektu budowlanego.

W załącznikach nr 9 i 10 do umowy został określony m.in. harmonogram płatności i wartości poszczególnych prac. Wartość prac polegających na przygotowaniu „dokumentacji technicznej” ustalono na kwoty 53.000 euro i 30.000 euro płatne w odrębnych terminach. Kwota w wysokości 53.000 euro miała być płatna w pierwszej kolejności, częściowo w walucie euro (30.000 euro), a częściowo w złotych polskich (95.450 zł)- wynagrodzenie w tej wysokości miało obejmować wykonanie projektu budowlanego.

Strona pozwana zawarła w dniu 17 grudnia 2012 r. umowę z Województwem (...) na dofinansowanie projektu budowy i wyposażenia biogazowni rolniczej w B.. Zgodnie z umową inwestycja miała być zakończona do dnia 31 grudnia 2012 r.

Aneksiem (bez daty) przedłużono okres realizacji inwestycji do dnia 28 lutego 2014 r. Zmniejszono również wartość inwestycji o około 3 mln zł.

Strona powodowa zrealizowała pierwszy etap prac polegający na wykonaniu projektu budowlanego. W dniu 20 grudnia 2012 r. strona powodowa przekazała protokolarnie projekt budowlany stronie pozwanej reprezentowanej przez A. Z. (kierownika projektu). Strona pozwana odebrała projekt i potwierdziła poprawne wykonanie prac. W protokole stwierdzono, że wartość wykonanych prac wyniosła netto: 30.000 euro i 95.450 zł.

W dniu 20 grudnia 2012 r. strona powodowa wystawiła stronie pozwanej dwie faktury VAT tytułem wynagrodzenia za wykonanie projektu budowlanego:

- nr (...) na kwotę 117.403,50 zł (95.450 zł netto),
- nr (...) na kwotę 36.900 euro (30.000 euro netto),

płatne w terminie 14 dni.

Strony ustaliły, że w celu przyspieszenia wszczęcia postępowania w przedmiocie uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę to strona pozwana (z uwagi na bliskość właściwego urzędu) złoży wniosek o uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę wraz projektem budowlanym. Zgodnie z tymi ustaleniami pełnomocnik strony pozwanej (E. B.) złożył w dniu 20 grudnia 2012 r. stosowny wniosek wraz projektem budowlanym wykonanym przez stronę powodową. Ponadto strona powodowa nie mogła reprezentować strony pozwanej w postępowaniu w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę, gdyż strona pozwana, pomimo obowiązku wynikającego z umowy, nie udzieliła stronie powodowej stosownego pełnomocnictwa. Z tych przyczyn w toku dalszego postępowania oficjalnie występowała wyłącznie strona pozwana.

Postanowieniem z 6 lutego 2013 r. Starostwo Powiatowe w (...)wezwało stronę pozwaną, aby w terminie 30 dni usunęła nieprawidłowości polegające na:

- niewskazaniu w części rysunkowej projektu budowlanego układu zieleni izolacyjnej i braku oznaczenia istniejącego zadrzewienia podlegającego adaptacji lub likwidacji;
- zlokalizowaniu zbiornika biogazowni i komór fermentacyjnych o pojemności powyżej 100 m³ na działce nieprzeznaczonej wyłącznie dla biogazowni.

Strona pozwana nie miała wcześniej żadnych zastrzeżeń do projektu budowlanego.

Na skutek przekazania w dniu 8 lutego 2013 r. przez stronę pozwaną informacji o powyższym postanowieniu strona powodowa uzupełniła dokumentację w zakresie oznaczenia zieleni i przedłożyła poprawne rysunki. Poprawione rysunki zostały przesłane stronie pozwanej do akceptacji e-mailem z 26.02.2013 r. Pismem skierowanym do Starostwa Powiatowego z dnia 8 marca 2013 r. strona pozwana przekazała poprawione rysunki. W tym samym piśmie, którego projekt przygotowała strona powodowa, przedstawiono stanowisko kwestionujące zastrzeżenia Starostwa co do lokalizacji zbiornika biogazowni i komór fermentacyjnych. Strony miały bowiem zastrzeżenia co do słuszności zastrzeżeń Starostwa co do rzekomych nieprawidłowości w zakresie lokalizacji zbiornika biogazowni i komór fermentacyjnych. Ostatecznie zdecydowały jednak o dostosowaniu się do wymogów Starostwa. Nieprawidłowości te usunęła strona pozwana przy pomocy strony powodowej w rozwiązaniu tego problemu. Przyczyną usuwania tych nieprawidłowości przez stronę pozwaną była konieczność podziału działki - prace w tym zakresie strona pozwana zleciła geodecie. Strony wspólnie ustaliły, że podział działki dokona strona pozwana. Następnie strona powodowa zweryfikowała usunięcie nieprawidłowości. Braki w tym zakresie zostały uzupełnione w piśmie z dnia 18 kwietnia 2013 r. przesłanym przez stronę pozwaną do Starostwa. W konsekwencji nieprawidłowości wskazane w postanowieniu z 6 lutego 2013 r. zostały usunięte.

W piśmie z dnia 9 maja 2013 r. strona pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej ze stroną powodową. Jako przyczynę wskazała rzekome opóźnienie w wykonaniu umowy oraz niemożność ukończenia prac w umówionym czasie. Ponadto strona pozwana podniosła, że od umowy mogła odstąpić w każdym czasie.

Decyzją z dnia 16 maja 2013 r. Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany wykonany przez stronę powodową i udzielił pozwolenia na budowę.

W piśmie z 17 maja 2013 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty wynagrodzenia za wykonany projekt budowlany i jednocześnie zażądała od strony pozwanej na podstawie art. 649³ § 1 k.c. gwarancji zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy w terminie do dnia 8 lipca 2013 r. pod rygorem odstąpienia od umowy.

W piśmie z 3 czerwca 2013 r. strona pozwana odmówiła zapłaty wynagrodzenia stronie powodowej podnosząc w szczególności, że strona powodowa wykonała jedynie część dokumentacji projektowej (nie wykonała dokumentacji wykonawczej), która była wadliwa.

W piśmie z 25 lipca 2013 r. strona powodowa złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a to wobec bezskutecznego upływu terminu do przedłożenia gwarancji zapłaty.

W odrębnym piśmie z 25 lipca 2013 r. strona powodowa zakwestionowała oświadczenie strony pozwanej o odstąpieniu od umowy.

W późniejszym okresie strona pozwana zmieniła koncepcję wykonania biogazowni na tańszą w wykonaniu w stosunku do projektu strony powodowej (wg tzw. technologii poziomej). Było to wynikiem braku stosownych środków finansowych z uwagi na przyznanie stronie pozwanej dotacji ze środków unijnych w mniejszej wysokości od zakładanej przez stronę pozwaną. W konsekwencji strona pozwana zleciła osobie trzeciej wykonanie nowego projektu budowlanego. Następnie w dniu 21 sierpnia 2013 r. zwróciła się o wydanie decyzji o zmianie pozwolenia na budowę. Na tej podstawie uzyskała w dniu 21 listopada 2013 r. decyzję zmieniającą decyzję z dnia 16 maja 2013 r. i zatwierdzającą nowy projekt budowlany.

Strona pozwana nie zapłaciła stronie powodowej wynagrodzenia za wykonany projekt budowlany. Przed zawarciem między stronami umowy, strona pozwana przekazała spółce C.Stosowanej kwotę w wysokości około 50.000 zł na zabezpieczenie roszczeń strony powodowej z tytułu umowy, jaką strony zamierzały zawrzeć. C.Stosowanej było powiązane kapitałowo i osobowo ze stroną powodową; wykonywało na zamówienie strony powodowej prace projektowe. Zgodnie z ustaleniami Centrum (...)miało zwrócić stronie pozwanej wpłaconą kwotę po uiszczeniu wynagrodzenia przez stronę pozwaną na rzecz strony powodowej. W późniejszym okresie strona powodowa zaproponowała, że przeleje wpłaconą kwotę stronie powodowej na poczet wynagrodzenia, ale strona pozwana nie wyraziła na to zgody.

Przed wytoczeniem powództwa strona powodowa bezskutecznie wzywała stronę pozwaną do ugodowego rozwiązania sporu i zapłaty wynagrodzenia.

Jako podstawę powyższych ustaleń sąd I instancji powołał przedstawione przez strony dokumenty oraz ich korespondencję elektroniczną, zeznania świadków, zeznania strony powodowej, a w części także zeznania strony pozwanej. Odnośnie dokumentów i korespondencji elektronicznej sąd wskazał, że nie były one kwestionowane. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków D. S., K. G., A. Z., a w znaczącej części także zeznania świadka M. T., z wyłączeniem jedynie jego twierdzeń, że projekt nie miał żadnych wad i że nie były do niego zgłaszane zastrzeżenia, wskazując przy tym na dokumenty dotyczące zastrzeżeń Starostwa do projektu. Nie dał sąd natomiast wiary zeznaniom świadka P. K. podając przyczyny takiej oceny. Za w pełni wiarygodne uznał sąd I instancji zeznania złożone za stronę powodową przez W. P., natomiast odmówił wiary zeznaniom, które za stronę pozwaną złożył J. B., poza tą ich częścią, w której świadek wskazywał na obowiązek wykonania przez stronę powodową także dokumentacji

wykonawczej, na zastrzeżenia Starostwa do projektu budowlanego i procedowanie stron w tym przedmiocie, na uwzględnienie zastrzeżeń, a także co do zmiany koncepcji inwestycji i przyczyn tej zmiany.

Sąd uzasadnił także pominięcie wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z opinii biegłego, który miał być dopuszczony na okoliczność ustalenia wadliwego wykonania projektu przez stronę powodową, niewykonania dokumentacji wykonawczej oraz braku możliwości zrealizowania na podstawie projektu w terminie inwestycji strony powodowej. Co do kwestii wad projektu sąd I instancji wskazał, że wady te zostały wskazane w postanowieniu Starostwa, a po ich usunięciu projekt budowlany został zatwierdzony jego decyzją i udzielono pozwolenia na budowę. Stąd dowód z opinii biegłego na tę okoliczność był zbędny. Także i przydatność projektu została przesądzona wydaniem pozwolenia na budowę. Innych wad, poza wynikającymi z postanowienia Starostwa, strona pozwana nie podnosiła. Niewykonanie dokumentacji wykonawczej było bezsporne, jednak miała być ona wykonana po uzyskaniu pozwolenia na budowę, zaś przed tym faktem strona pozwana odstąpiła od umowy. Nadto żądanie pozwu nie obejmowało wynagrodzenia za wykonanie dokumentacji wykonawczej, a wyłącznie za wykonanie projektu budowlanego. Zbędnym było też przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność niemożliwości wykonania inwestycji w terminie wskazywanym przez pozwaną, skoro łączyła ona ten termin z terminem wynikającym z umowy o dofinansowanie inwestycji, ten termin nie został zaś ustalony w umowie stron, która terminy łączyła z upływem czasu od udzielania pozwolenia na budowę.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że strony łączyła umowa o wykonanie inwestycji w systemie „(...)”, a zatem była to umowa o roboty budowlane, uregulowana przez przepis art. 647 k.c. Wykonany został projekt, a wynagrodzenie za to świadczenie strony powodowej zostało potwierdzone przy protokolarnym odbiorze projektu i wynosiło netto 30.000 euro oraz 95.450 zł, a zatem brutto 36.900 zł euro i 117.403,50 zł. Strony przewidywały możliwość fakturowania na podstawie protokołów odbiorów częściowych. Zarzut wadliwego wykonania projektu nie dawał podstaw do odmowy wypłaty wynagrodzenia, skoro przy odbiorze strona pozwana nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do projektu, a te, które zostały wskazane przez Starostwo w postanowieniu z dnia 6 lutego 2013 r., zostały usunięte. Wady w zakresie rysunków dotyczących zieleni zostały usunięte przez stronę powodową, zaś podział działki związany z zastrzeżeniami dotyczącymi lokalizacji zbiornika biogazowni i komór fermentacyjnych został wprawdzie wykonany przez geodetę działającego na zamówienie strony pozwanej, jednak przy współpracy strony powodowej, co było wynikiem ustalenia stron. W konsekwencji, niezależnie od charakteru tych wad, strona pozwana nie była uprawniona do odstąpienia od umowy. Nadto co do zastrzeżeń Starostwa dotyczących konieczności podziału działki z uwagi na lokalizację biogazowni i komór fermentacyjnych strony zgodnie prezentowały stanowisko, że są one niesłuszne, a zalecenie to wykonały dążąc do szybkiego uzyskania pozwolenia na budowę.

Za nietrafny uznał Sąd Okręgowy zarzut niekompletności projektu z powodu niewykonania dokumentacji wykonawczej. Sąd, odwołując się do przepisów art. 33 i art. 34 prawa budowlanego, wskazał, że dokumentacja wykonawcza nie jest elementem projektu budowlanego i nie jest wymagana do uzyskania pozwolenia na budowę, ale jest przeznaczona do realizacji prac budowlanych. Jakkolwiek umowa nie przewidywała obowiązku wykonania tej dokumentacji, to obowiązek taki wynikał ze stanowiącego załącznik do umowy programu funkcjonalno-użytkowego, jednak miała ona być wykonana na podstawie zatwierdzonego projektu budowlanego, co przesądza jej wykonanie dopiero po uzyskaniu decyzji o zatwierdzeniu projektu i udzieleniu pozwolenia na budowę, a zatem po dniu 16 maja 2013 r., kiedy decyzja taka została wydana. Tymczasem strona pozwana już w dniu 9 maja 2013 r. złożyła bezpodstawne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a tym samym uniemożliwiła stronie powodowej dalszą realizację prac. Bezzasadnym był zarzut nieprzydatności projektu, skoro strona pozwana odebrała go bez zastrzeżeń, a zastrzeżenia Starostwa zostały uwzględnione i projekt został poprawiony.

Odnośnie zarzutu, że wynagrodzenie za projekt miało obejmować także dokumentację wykonawczą sąd odwołał się do załączników nr (...) i (...) do umowy, z których wynikało, że wynagrodzenie za dokumentację techniczną miało być płatne w 3 etapach, na początku w wysokości 53.000 euro, a w kolejnych etapach 30.000 euro i 12.000 euro (kwoty netto). W pierwszym etapie miał być wykonany projekt budowlany i za ten etap przysługiwała pierwsza część wynagrodzenia. Wynikało to też z faktu, że kolejny etap miał nastąpić po uzyskaniu pozwolenia na budowę, jak też z

zeznań przedstawiciela strony pozwanej i z jednoznacznego określenia wartości wykonanych prac w protokole odbioru projektu budowlanego.

Odnosnie zarzutu zapłata części wynagrodzenia sąd wskazał, że strona pozwana takiego faktu nie wykazała, a jedynie miał miejsce fakt zapłaty kwoty 50.000 zł na zabezpieczenie roszczeń podmiotowi powiązanemu z powodem, która to kwota miała zostać następnie pozwanej zwrócona, a na której przekazanie powodowi pozwany następnie nie wyraził zgody.

Bezzasadnym był zarzut dotyczący odstąpienia od umowy przez stronę pozwaną, gdyż nie zachodziły przesłanki z art. 635 w zw. z art. 656 § 1 k.p.c., w szczególności pierwszy etap prac, polegający na oddaniu projektu budowlanego i złożeniu wniosku o pozwolenie na budowę, został wykonany w terminie. Terminy do wykonania kolejnych etapów prac były liczone od uzyskania pozwolenia na budowę, a zatem w czasie, gdy strona pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, nie rozpoczęły jeszcze biegu. Umowa nie zakreślała daty zakończenia prac, ale terminy relacjonowała do daty uzyskania pozwolenia na budowę. Umowa nie stanowiła też, że prace mają być wykonane w terminie wynikającym z umowy o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych, a jedynie wskazywała, że projekt z takich środków będzie współfinansowany. Niemniej jednak umowa o dofinansowanie została zawarta dopiero 17 grudnia 2012 r., zatem ponad 2 miesiące po zawarciu przez strony umowy będącej podstawą niniejszego sporu, zatem w chwili zawierania umowy przez strony nie był im znany termin wyznaczony następnie w umowie o dofinansowanie inwestycji. Wprawdzie strona pozwana mogła na podstawie art. 644 w zw. z art. 656 § 1 k.c. odstąpić od umowy w każdym czasie, jednak była wówczas obowiązana do zapłaty umówionego wynagrodzenia, a zatem tym bardziej wynagrodzenia za prace już wykonane. W rezultacie odstąpienie od umowy przez stronę pozwaną było bezskuteczne. Skutecznym okazało się natomiast odstąpienie od umowy przez stronę powodową, a to wobec spełnienia przesłanek z art. 694⁴ § 1 k.c. W tej sytuacji inwestor był zobowiązany wypłacić wykonawcy wynagrodzenie zgodnie z art. 649⁴ § 3 w zw. z § 2 k.c.

Bezskuteczność odstąpienia od umowy przez stronę pozwaną przesądzała też brak jej roszczenia o zapłatę kary umownej, a więc i bezzasadność zarzutu potrącenia wierzytelności z tego tytułu. Podstawą naliczenia kary umownej był bowiem, według oświadczenia strony pozwanej, § (...) ust. (...) w zw. z § (...) ust. (...) i (...) umowy, a zatem miała to być kara należna w wypadku rozwiązania umowy przez zamawiającego z przyczyn zależnych od wykonawcy. Dodatkowo sąd I instancji wskazał, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone wraz z oświadczeniem procesowym pochodzącym od pełnomocnika procesowego strony pozwanej, nie wykazano zaś jego umocowania do dokonywania czynności materialnoprawnych. Nadto, zgodnie z art. 498 § 1 k.c., potrącić można jedynie wierzytelności wymagalne, zaś termin zapłaty kary umownej nie był oznaczony, co powodowało obowiązek zapłaty jej na wezwanie, zgodnie z art. 455 k.c. Takie wezwanie nie było przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu do strony powodowej skierowane, zatem wierzytelność, jako niewymagalna, nie mogła zostać potrącona.

Sąd I instancji wskazał też, że strona powodowa była zaangażowana w uzyskanie pozwolenia na budowę, strona pozwana nie utraciła dofinansowania ze środków unijnych, ale nie uzyskała dofinansowania w spodziewanej wysokości, co było przyczyną zmiany koncepcji realizacji biogazowni – strona pozwana wybrała tańszą koncepcję oferowaną przez inny podmiot. Zatem fakt jej realizacji na podstawie innego projektu nie wynika z przyczyn leżących po stronie powodowej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dowolne odmówienie wiary zeznaniom strony pozwanej, i przyjęcie, że dochodzona w niniejszej sprawie kwota miała stanowić wynagrodzenie za wykonanie projektu budowlanego, podczas gdy wniosek taki z umowy, zeznań strony pozwanej i świadka P. K. nie wynika;

- naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i architektury, pomimo że okoliczność, jaka jest wartość wykonanego projektu, przy uwzględnieniu jego wad oraz tego, że nie zawiera on części wykonawczej, była sporna;

- naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni umowy z dnia 15 października 2012 r. i przyjęcie, że zamiarem stron nie było precyzyjne określenie terminu wykonania umowy w związku z jej finansowaniem ze środków unijnych oraz że dochodzoną w niniejszej sprawie kwota była ceną za projekt budowlany;

- naruszenie art. 635 z zw. z art. 656 § 1 k.c. oraz art. 644 w zw. z art. 656 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana nie mogła skutecznie odstąpić od umowy łączącej ją z powódką.

W konkluzji apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Strona powodowa wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Ustosunkowanie się do jej zarzutów w istocie musi polegać na odwołaniu się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji w szeroki i zupełny sposób rozważył wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i odniósł się do wszystkich zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną, obszernie i logicznie argumentując, dlaczego nie są one słuszne. Apelująca nie przedstawia żadnej nowej argumentacji, a tylko powtarza te argumenty, które już uprzednio przedstawiała.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są trafne i oparte na poprawnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje i przyjmuje za własne, czyniąc je podstawą swego orzeczenia.

Twierdzenie, jakoby zebrany materiał dowodowy nie dawał podstawy do ustalenia, że dochodzona w niniejszej sprawie kwota odpowiada przyjętemu przez strony wynagrodzeniu za projekt budowlany, jest nietrafne. Na takie ustalenie wskazuje cały szereg okoliczności trafnie przez sąd I instancji wskazanych, a ich zbieg nie może być przypadkowy. W szczególności po pierwsze sama umowa w § (...) stanowiła, że opracowanie i protokolarne przekazanie zamawiającemu projektu budowlanego oraz złożenie wniosku o pozwolenie na budowę miało nastąpić do 20 grudnia 2012 r., zaś kolejną czynnością w tej umowie przewidzianą miało być rozpoczęcie prac budowlanych, co miało mieć miejsce do 5 tygodni od uzyskania podlegającej wykonaniu decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę. Z kolei zakończenie prac budowlanych i wystąpienie o pozwolenie na użytkowanie biogazowni miało nastąpić do 8 miesięcy od uzyskania pozwolenia na budowę. Z programu funkcjonalno-użytkowego wynikało z kolei, że projekt wykonawczy będzie stanowił uszczegółowienie dla potrzeb wykonawstwa projektu budowlanego i ma być sporządzony z uwzględnieniem m.in. warunków zatwierdzenia projektu budowlanego – co trafnie doprowadziło sąd I instancji do wniosku, wynikającego także z powołanych przezeń przepisów prawa budowlanego, że projekt wykonawczy miał zostać sporządzony po uzyskaniu decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę, a przed rozpoczęciem prac budowlanych. Umowa przewidywała też, że obowiązkiem wykonawcy jest sporządzenie projektu powykonawczego. W wyraźnej korelacji z tymi obowiązkami i terminami pozostaje stanowiący załącznik nr 10 do umowy harmonogram rzeczowo-finansowy, który dzieli wynagrodzenie za wykonanie dokumentacji technicznej na trzy transze. Pierwsza z nich w wysokości 53.000 euro ma być płatna w styczniu 2012 r., a w załączniku nr (...) do umowy rozdzielona jest na dwie części, a to 30.000 euro płatne w tej walucie oraz 95.450 złotych. Ten ostatni załącznik reguluje zasady wpłat i rozliczania zaliczek na wynagrodzenie, przy czym stanowi rozliczaniu ich w okresach miesięcznych częściowymi fakturami VAT, a ich rozliczanie miało następować zgodnie z rzeczywistym obmiarem robót na koniec miesiąca (na podstawie protokołu obmiaru robót) i dokonanych dostaw (na podstawie protokołu dostawy). Oczywistym jest zatem, że część wynagrodzenia płatna zaliczkowo w styczniu 2012 r. miała odpowiadać wartości

przewidzianej umownie do wykonania w grudniu 2011 r. dokumentacji technicznej, to jest projektowi budowlanemu. Odpowiada też temu potwierdzenie wykonania projektu budowlanego w protokole odbioru z dnia 20 grudnia 2012 r. i wskazanie w tym protokole wartości netto wykonanych prac w kwotach odpowiadających wyżej przedstawionemu harmonogramowi. Protokół ten za stronę pozwaną podpisał wskazany w § (...) umowy kierownik projektu A. Z., a zatem osoba wyznaczona do takich czynności. Zeznania przesłuchanego za stronę powodową P. P. pozostają w pełnej korelacji z tymi dokumentami. Także i zeznania świadka A. Z. potwierdzają, że wskazana wyżej kwota miała stanowić wynagrodzenie za projekt budowlany. Odwoływanie się przez stronę pozwaną dla obalenia tego ustalenia do zeznań świadka P. K. jest nieporozumieniem, gdyż świadek ten w ogóle o wysokości wynagrodzenia za projekt nie zeznaje. W rezultacie pozostającym w logicznym związku dowodom potwierdzającym twierdzenia strony powodowej w tym przedmiocie strona pozwana przeciwstawia jedynie swe własne twierdzenia.

Oczywiście nietrafny jest zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i architektury. Sąd I instancji w sposób pełny przedstawił argumenty, dla których uznał prowadzenie tego dowodu za zbędne. Apelacja odwołuje się do argumentacji, z którą rozprawił się sąd I instancji w swym uzasadnieniu, a zatem do istnienia wad projektu i do twierdzenia, że częścią projektu budowlanego miał być także projekt wykonawczy. Uzasadniając ten zarzut nie przedstawia jednak żadnej nowej argumentacji i nie usiłuje nawet obalić argumentów przedstawionych w tym przedmiocie przez sąd I instancji.

Nietrafnym jest ten zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji rozważał kwestie powiązania umowy stron z zagadnieniem dofinansowania inwestycji ze środków unijnych i przedstawił stosowny wywód, dla którego uznał, że brak podstaw do przyjęcia, iż zgodną wolą stron było przyjęcie terminu zakończenia inwestycji w dacie, która miała wynikać z wymogów związanych z tym dofinansowaniem. Argumenty te są w pełni trafne. Przede wszystkim gdyby tak istotnie było, niewątpliwie zostałyby to wskazane w umowie. Sama wzmianka, że inwestycja ze środków unijnych ma być finansowana nie jest dostateczna do przyjęcia, że strony związały ostateczny termin jej ukończenia z datą, która w chwili zawierania umowy przez strony nie była znana, a została wskazana dopiero ponad 2 miesiące później w zawartej przez stronę pozwaną z Województwem (...) umowie o dofinansowanie inwestycji. Tymczasem umowa z 15 października 2011 r. jednoznacznie wiąże terminy wykonywania kolejnych etapów prac i wreszcie termin zakończenia inwestycji z upływem czasu od daty uzyskania pozwolenia na budowę. Trzeba przy tym nie zauważyć, że strona pozwana zawierając umowę ze stroną powodową liczyła na dofinansowanie ze środków unijnych pokrywające 75% kosztów inwestycji, zaś w umowie zawartej 17 grudnia 2011 r., a więc jeszcze przed wykonaniem oddaniem przez stronę powodową projektu budowlanego, otrzymała dofinansowanie wynoszące niespełna 42%. Nie sposób z tym faktem nie łączyć jej późniejszych działań mających na celu uniknięcie płatności na rzecz strony powodowej i odstąpienie od umowy, której kosztów nie była w stanie ponieść.

W świetle powyższych rozważań oczywistym jest, że sąd I instancji poprawnie uznał, iż nie zachodziły przesłanki do odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 644 w zw. z art. 656 § 1 k.c. budzi zdumienie. Apelujący nie usiłuje nawet zbić oczywistego w świetle jednoznacznego brzmienia art. 644 k.c. stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że odstąpienie przez stronę pozwaną od umowy na podstawie tego przepisu nie zwalniałoby jej z obowiązku zapłaty wynagrodzenia za już wykonane prace. Zatem ewentualne przyjęcie, że strona pozwana zrealizowała swe uprawnienie wynikające z art. 644 k.c., nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Poza zarzutami apelacji Sąd Apelacyjny dostrzega, że wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tzw. umowa „(...)”, a zatem umowa, której przedmiotem jest wykonanie projektu i następnie wybudowanie obiektu według tego projektu, nie jest umową o roboty budowlane, ale umową mieszaną, zawierającą elementy umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane. Umowa o wykonanie projektu jest bowiem typową umową o dzieło (art. 627 k.c.), zaś wybudowanie obiektu na podstawie tego projektu posiada cechy umowy o roboty budowlane, z tym, że dochodzi do ograniczenia obowiązków inwestora, który w typowej umowie o roboty budowlane jest zobowiązany między innymi do dostarczenia wykonawcy projektu (art. 647 k.c.). Kwestia ta nie miała jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w odniesieniu do rozpatrywanego przypadku skutkowałą tylko tym, iż w odniesieniu do

etapu wykonania projektu powoływane przepisy o umowie o dzieło znajdowały zastosowanie wprost, zaś w odniesieniu do etapu prac budowlanych poprzez art. 656 k.c.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz strony pozwanej kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel